



ZARZĄD GŁÓWNY
TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH
Zespół Rzeczoznawców TUP

ZARZĄD GŁÓWNY
TOWARZYSTWA URBANISTÓW POLSKICH
ZESPÓŁ RZECZOWNICÓW TUP

O P R A C O W A N I E

~~Struktura przestrzenno-funkcjonalna turystyki w strefach górskiej~~
przedmiot oceny lub opinii

~~i podgorskiej oraz nizinnej i wyżynnej. Etap III~~

CPBP - 08.06. Zadanie III 4.2 i 4.3

wykonane na zlecenie Instytutu Turystyki w Warszawie

z dnia - znak -

Autorzy odpowiedzialni za opracowanie:

prof. dr hab. Tadeusz Zipser

tytuł naukowy, imię i nazwisko rzeczoznawcy

Data zatwierdzenia przez Radę Techniczną Zespołu

27 października 1987r.

Kierownik Zespołu

Helena Rado-Pruszyńska

Struktura przestrzenno-funkcjonalna
turystyki w strefach górskiej i podgórskiej
oraz nizinnej i wyżynnej. Etap III

Autorzy opracowania:

prof.dr hab. Tadeusz Zipser

mgr Teresa Mazurska

Wrocław 1987

Spis treści

Tadeusz Zipser

Wprowadzenie	1
Struktura obserwowana a struktura postulowana	4
Czynnik "koagulacji" walorów	12
Generowanie wskaźnika SI	15

Teresa Mazurska

Baza noclegowa dla potrzeb turystyki w miastach i gminach w latach 1970, 1976, 1980.	18
---	----

Wprowadzenie.

Prace trzeciego etapu różnią się od prac etapów poprzednich tym, że składają się z dwu odmiennych nurtów. Nurt pierwszy to wyodrębnione prace przygotowawcze i konstruowanie mierników dotyczących odrębnie analizowanych czynników. Tak więc w etapie poprzednim wypracowano takie syntetyczne charakterystyki dla walorów wypoczynkowych i dla walorów poznawczych oraz w nieco innym procesie badawczym o charakterze modelowań charakterystyki czynnika dostępności. W etapie obecnym przygotowano takie mierniki dla czynnika baza turystyczna oraz "aglutynacja przestrzenna" walorów.

Drugi nurt obecnych badań to początek dokonywania "oglądu" wzajemnych usytuowań na skalach przyjętych miar, charakterystyk dotyczących jednego podstawowego rejonu. Ta analiza, którą można by nazwać "analizą spektralną" struktury, wymaga według przyjętych tu założeń przeprowadzenia szeregu kolejnych faz obserwacji generowanego w abstrakcyjnej przestrzeni obrazu cech. Nie wszystkie jednak fazy dają samoistnie znaczące wyniki. Dopiero pewne sekwencje w dodatku sprawdzone i modyfikowane przez wariantowe podstawianie mierników i selekcję zdarzeń stanowią oparcie dla interpretacji. Stąd relacjonowanie przebiegu tych analiz w toku ma na razie nieco inny charakter.

Analiza wielowymiarowej obserwacji a struktura.

Przypominając przyjęty w tych zdaniach definicję struktury systemu jako przestrzenne rozmieszczenie elementów, organizacja stałych powiązań między elementami, zbiór reguł zachowań się elementów oraz ewentualne zmiany w czasie zachodzące w wyżej wymienionych charakterystykach należy również wskazać jeszcze raz na

rolę kolejnych faz prowadzonej tu analizy w rozpoznawaniu tak pojętej struktury.

Tak więc faza pierwsza konstruuje obraz współwystępowania walorów wypoczynkowych i poznawczych oraz ich grupowania się w ciągle przestrzenne całości ma rzucić światło na przestrzenne rozmieszczenie elementów systemu.

Faza druga angażująca dostępność komunikacyjną oraz zagospodarowanie turystyczne ma za zadanie wzbogacić obraz o poznanie przynajmniej pewnych uwarunkowań dla stałych powiązań między elementami.

Faza trzecia w której pojawia się czynnik zagospodarowania "nieturystycznego" oraz ruch turystyczny ma przybliżyć zarys możliwych względnie najbardziej prawdopodobnych zachowań się a więc ról elementów w systemie.

Wreszcie faza czwarta interesuje się przejawami zachodzących przemian i to zarówno w sensie pozytywnym jako rozwoju jak i negatywnym związanym z zagrożeniem bytu wyjściowych walorów.

Pierwsza faza ujawniająca przestrzenne rozmieszczenie elementów wydaje się być w zasadzie dość trywialna. Rozłożenie w przestrzeni pewnych zjawisk, które wiąże się z atrakcyjnością turystyczną jest raczej łatwo osiągalne i dobrze poznane. Pozostaje jeszcze sprawa skali porównawczej i możliwie obiektywnej a zarazem sformalizowanej oceny.

Jednakże zagadnienie to ma jeszcze głębszy aspekt zwłaszcza kiedy chodzi nam o opisanie struktury całościowej przejawiającej się w bardzo wielkim zbiorze zjawisk, w którym podejrzewać możemy nawet nakładanie się kilku odrębnych układów być może nawet o konkurencyjnych relacjach.

Praktycznie każde badanie struktury wychodzi z jakiegoś zało-

żonego wstępnie rozczyłkowania całości. Na przykład badanie żywego organizmu wspierane jest przez łatwe wyodrębnienie części ciała i widoczne głównie ich funkcje. Czasami dalsza analiza prowadzi do celowego rozczyłkowania organizmu na innych zasadach np. na podsystemy: krwionośny, pokarmowy, nerwowy, tkanki łącznej itp. tym niemniej zawsze pewna ogólna hipoteza co do rozczyłkowania całości jest użyteczna i chyba konieczna na początku postępowania analitycznego.

W wypadku turystyki rozpatrywanej od strony przestrzennego rozsiewu wielkiej liczby powtarzających się faktów konieczne jest również zastąpienie przypadkowej i w zasadzie obcej samej istocie turystyki siatki podziałów administracyjnych/względnie innych czysto przestrzennych podziałów/ innego rodzaju agregacją elementarnych zdarzeń.

Częściowo taką bardziej adekwatną granulację wprowadzono w charakteryzowaniu dostępności komunikacyjnej a także służy temu rozpoznawanie przestrzennej ciągłości rozmieszczenia walorów. Ale nie chodzi tu tylko o rozczyłkowanie w kategoriach sytuacji przestrzennej lecz o uzasadnienie jego również jakimiś przesłankami funkcjonalnymi.

Wiadomo, że samo przestrzenne usytuowanie elementów - a więc ich sąsiedztwo, wzajemna odległość, relacja kierunkową nie tworzą jeszcze struktury /choć często ją warunkują, lub z niej wynikają/. Nie wiadomo bowiem czy chodzi tu o przypadkowy rozrzut lub "upakowanie" obojętnych wobec siebie komórek czy też o współdziałające cząstki całości. Obejmuje to zresztą również nawet pojęcie struktury o czysto estetycznej funkcji.

Można, jak się zdaje, przyjąć, że w przypadku turystyki dopiero uwzględnienie walorów terenowych i ich ciągłości i zgrupo-

wań oraz dostępnośćⁿ transportowa względem potencjalnych użytkowników tych walorów i wreszcie podstawowe zagospodarowanie turystyczne /baza noclegowa/ może dopiero stanowić jakąś wygodną i operacyjnie efektywną podstawę do wstępnego ukształtowania schematu struktury.

Schemat ten powinien być w dalszym postępowaniu badany pod kątem powiązań i zachowań, przemian i kontaktów z otoczeniem.

W konkretnymⁿ ciągu analiz faza pierwsza wykonana obecnie oraz faza druga będąca przedmiotem prac następnego etapu dostarczą interpretowalnego obrazu przybliżającego wgląd w strukturę.

Struktura obserwowana a struktura postulowana.

Ruch turystyczny oraz zagospodarowanie turystyczne nie mają swego oparcia w najbardziej podstawowych zakresach potrzeb człowieka. Wynikają raczej z wyższych potrzeb kulturowych i łączy się zazwyczaj z osiągnięciem pewnego progu ekonomicznego pozwalającego poświęcić środki ekonomiczne i czas na ruchliwość przestrzenną służącą satysfakcji, rozrywce, zaspokojeniu ciekawości i rozwojowi osobowości.

Dlatego zagospodarowanie turystyczne a także organizacja wykorzystania tegoż zagospodarowania nakłada się na ogół wtórnie na już ukształtowaną z punktu widzenia potrzeb podstawowych strukturę zagospodarowania przestrzeni. Inaczej mówiąc zjawiska turystyczne są mniej spontaniczne i nie znajdują się pod bezpośrednim naciskiem silnych i bezwzględnych mechanizmów życia społecznego i gospodarczego.

Płynie stąd wniosek, że turystyka i służące jej zagospodarowanie może być poddawane w dużym stopniu przemyślanej, zracjonalizowanej akcji strukturotwórczej. W takich przypadkach często do

głosu przyjąć mogą decyzje arbitralne podejmowane z dużym ryzykiem, mogą jednak i powinny być stosowane działania o charakterze optymalizacji opierane o modelowanie funkcjonowania projektowanego systemu. Winno temu towarzyszyć również rozpoznanie możliwości sterowania rozwojem struktury.

Oczywiście w praktyce zagospodarowanie turystyczne każdego niemal obszaru narasta etapami, w dużej mierze spontanicznie jako suma szeregu drobnych przedsięwzięć. Niemniej jednak można i taki układ poddawać kontroli planistycznej a w każdym razie w sposób racjonalny postulować jego modyfikacje, uzupełnienia i dalszy rozrost.

W takim świetle badanie aktualnej struktury turystyki powinno służyć określeniu po pierwsze warunków wyjściowych dla procedur modelujących, a po drugie dopomóc w ustaleniu właściwych reguł funkcjonowania struktury i w dobraniu właściwych wartości parametrów.

Stąd celowe staje się rozważenie struktury nie tylko przedmiotowego systemu przestrzennego, którego poznaniem, podtrzymaniem i usprawnieniem jesteśmy zainteresowani ale również struktury tego co można by nazwać systemem generującym - konstrukcją zespołu czynników sprawczych mających wpływ na kształtowanie się funkcjonującego zagospodarowania przestrzennego.

Przedstawienie tego układu czynników w formie pewnego ogólnego schematu celowe jest przede wszystkim dlatego, że pozwala sprawdzić kompletność branych pod uwagę w każdym konkretnym zadaniu przesłanek.

Schemat taki można określić jako ^apradygmat decyzji przestrzennych. Dotyczy on wszelkich sytuacji kiedy chodzi o zlokalizowanie szeregu powiązanych ze sobą a więc współzależnych elementów w

pewnym nieobojętnym wobec nich środowisku. Szczegółowe skonstruowanie takiego schematu jest w zasadzie równoznaczne ze sprecyzowaniem konkretnego zastosowania konkretnej metody planistycznej lub projektowej. Aby scharakteryzować ogólnie, paradygmat decyzji przestrzennych należy to raczej zrobić podając zbiór założeń o charakterze operacyjnym. Trzeba przy tym pamiętać, że w związku z tym tak ogólny kształt paradygmatu dotyczyć będzie bardzo szerokiego wachlarza zastosowań. Jest to zresztą zaletą i istotą każdego paradygmatu.

Założenia te można sformułować następująco:

1. Na każdym etapie rozwoju systemu osadniczego istnieje pewien ograniczony zasób aktywności /form zagospodarowania/ jaki może lub winien być rozlokowany na obszarze stojącym do dyspozycji danego systemu. Istnieje również ograniczony zasób środków koniecznych do zainstalowania nowych form zagospodarowania ewentualnie do podtrzymywania ich działalności, zwłaszcza do realizowania kontaktów.
2. W przestrzeni stojącego do dyspozycji obszaru, który ze względów operacyjnych dzieli się na określoną ilość podobszarów można rozlokować ograniczone ilości wymienionych wyżej aktywności. Można więc mówić o chłonności poszczególnych części obszaru ze względu na ewentualność przyjęcia ustalonych aktywności.
3. W układzie przestrzennym rozłożone są pewne predyspozycje, które różnicują obszary pod względem przydatności do lokalizowania w nich poszczególnych funkcji /elementów/ systemu. Predyspozycje te mogą być naturalne /związane z charakterystykami geologicznymi, geomorfologicznymi, klimatycznymi itp./ oraz nabyte /w wyniku wprowadzania pewnych form zagospodarowania/. Predyspozycje mogą więc być zmienne w czasie. Szczególną formą predyspozycji jest przydatność wynikająca z szeroko ro-

zumianego sąsiedztwa to jest z określonego położenia w systemie dostępności w stosunku do innych obszarów.

Pewna część predyspozycji, prawdopodobnie nawet ich większość, dałaby się wyrazić jako układ kontaktów, wymagałoby to jednak bardzo szczegółowego rozwarstwienia czynników formujących stan wyjściowy obszaru, dlatego w praktyce lepiej użyć ogólnych ocen prawdopodobnych efektów takich kontaktów, jako szans oferowanych przez nie dla egzystencji danej formy zagospodarowania.

4. System osadniczy kształtuje się pod wpływem działania układu kontaktów między jego elementami.

W związku z tym istnieje pewien zbiór reguł opisujących konieczne kontakty. Precyzują one:

- a/ podmiot i przedmiot /źródło i cel/ kontaktów,
- b/ intensywność kontaktów,
- c/ infrastrukturę potrzebną do "przeniesienia" kontaktu,
- d/ ograniczenie przestrzenne dla kontaktu,
- e/ ewentualne uboczne skutki zaistnienia kontaktu w szczególności efekty tranzytu przez "obcy" teren.

Pod pojęciem zestawu podmiot-przedmiot kontaktu rozumieć można niekoniecznie zdeterminowany i precyzyjnie określony konkretny układ. Takie przyjęcie byłoby nierealne. Trzeba raczej rozumieć je jako określenie szansy /najlepiej w kategoriach probabilistycznych lub "zbiorów rozmytych"/, że dany typ zagospodarowania może wchodzić w kontakt z innym typem zagospodarowania.

Pod pojęciem infrastruktury potrzebnej do urzeczywistnienia kontaktu rozumie się obok sieci różnego rodzaju również energochłonności danego środka natomiast ograniczania dla kontaktu polegają bądź na przestrzennym bądź na czasowym limicie odle-

głości.

5. Pomiedzy poszczególnymi typami zagospodarowania zachodzić może relacja konkurencji lub otwartej kolizji to jest wzajemnego zakłócania właściwego działania elementu w systemie. Odpowiednio do tego istnieje więc zbiór reguł konfliktu opisujący zachowania się poszczególnych form zagospodarowania wobec siebie w zależności od relacji przestrzennej między nimi zachodzącej.
6. Istnieje pewien układ preferencji o podłożu subiektywnym, wyróżniający pewne obszary lub też postponujący je w opinii potencjalnych decydentów. Układ preferencji uwarunkowany jest przez trudnoluchwytny zespół czynników psychologicznych. Niekoniecznie daje się racjonalnie uzasadnić - niemniej jednak winien być brany pod uwagę w modelowaniu.
7. Działanie układu kontaktów wymaga spełnienia warunków równowagi bilansowej, polegającej na tym, że w jednostkach przestrzennych liczba potencjalnych celów kontaktów musi być równa liczbie kontaktów tymi celami zainteresowanych. Mówiąc inaczej nie może utrzymać się na dłuższą metę sytuacja, kiedy pewna liczba celów zostaje "niewykorzystana" chyba, że jest to taka kategoria zagospodarowania przestrzeni, która nie wymaga dla swego istnienia nakładów wiążących się z realizacją tych kosztów /np. nie można sobie wyobrazić nieobsadzonych miejsc pracy lecz może być wiele niewykorzystanych możliwości rekreacji w obszarach zachowujących niezmiennione środowisko przyrodnicze/. Podobnie nie może utrzymać się forma zagospodarowania, która nie jest w stanie znaleźć zaspokojenia swych kontaktów jeśli są one potrzebne do uzasadnienia jej działania.
8. Procesy rozwoju systemu osadniczego wiążą się z pewnymi zmiana-

mi w rozłożeniu przestrzennym form zagospodarowania istnieje jednak ograniczenie ruchliwości tych form, które da się określić jako inercja istniejącego zagospodarowania płynąca z różnych źródeł, zarówno czysto racjonalnych takich, jak np. wartość zainwestowania jak i czysto subiektywnych i psychologicznie uwarunkowanych, takich jak przyzwyczajenia, tradycja itp.

9. Istnieje odczuwana przez człowieka potrzeba porządkowania otaczającej go przestrzeni, zaprowadzenia w niej ładu i pewnej regularności. Potrzeba ta może prowadzić do efektów, które niekoniecznie wynikają z logiki powiązań funkcjonalnych między elementami systemu.

W każdym razie nie powinny być to jednak efekty jaskrawo sprzeczne z ową logiką, to jest bądź powinny wprowadzać tylko pewne modyfikacje do układu bądź działać jako ograniczenia w ramach których poszukiwać się będzie funkcjonalnie uzasadnionych struktur. Dla charakteryzowanego tu schematu decyzje takie będą decyzjami arbitralnymi, egzogenicznymi wobec układu.

Niemniej jednak należy otworzyć im drogę do oddziaływania na końcowy rezultat. Jeśli bowiem nie wpływają one tylko z powierzchownego estetyzmu to zazwyczaj są w pewnej mierze przejawem dążenia do zdobycia większej niezależności od przypadkowych konfiguracji warunków środowiska - tym samym do pewnego rodzaju "normalizacji ryzyka" i stabilizacji poziomu niezawodności.

Układ infrastruktury przenoszącej kontakty warunkuje ich rozplątanie w przestrzeni, ale sam podlega również sprzężeniom zwrotnym. Zmiany te zachodzą na drodze różnicowania poziomów sprawności sieci infrastrukturalnych, ich zagęszczeń lub rozrzedzeń, a także wprowadzania nowych układów niezależnych od istniejących dotychczas.

Na marginesie należałoby podkreślić, że rozbudowa infrastruktury kontaktowej stanowi zwłaszcza w nowym okręgu przymysłowym zasadniczy element procesu zawiązywania się struktury.

Wreszcie trzeba podkreślić bardzo istotną rolę dezagregacji przestrzeni koniecznej aby nadać operacyjny sens pojęciu "lokalizacja". Jest to ważne gdyż w sposobie podziału terenu kryje się większa lub mniejsza tolerancja wobec przyjmowanych reguł, szczególnie zaś kontaktów i konfliktów. Oczywiście jest również, że im mniejszy stopień dezagregacji a więc "grubszy" podział obszaru tym więcej każde rozwiązanie kryje w sobie wariantów rozwiązań o większej szczegółowości.

Stąd sposób najwłaściwszego podziału kontinuum przestrzeni na rejony, których zagospodarowanie staje się przedmiotem decyzji jest osobnym problemem rozważanym z punktu widzenia rozmaitych kryteriów.

Istotą przedstawionego tu paradygmatu decyzji przestrzennych jest identyfikacja pewnych członów postępowania, które można określić jako konfrontację systemu potrzeb człowieka oraz systemu środowiska przestrzennego. Sprawia to, że niektóre człony paradygmatu są w większym stopniu zakotwiczone w jednym systemie inne zaś w drugim. Podczas gdy aktywności i kontakty mogą być określone w oderwaniu od przestrzeni, opisują one bowiem niejako "program" wynikający z aktualnego wzorca cywilizacji. Natomiast Chłonności, predyspozycje i preferencje nie byłyby do opisanie w sposób użyteczny abstrahując od konkretnej przestrzeni geograficznej chociaż udział kategorii z zakresu systemu cywilizacyjnego jest tu niezbędny. On to bowiem wyznacza dla kogo ustala się chłonność i predyspozycje i z czyjego punktu widzenia preferuje się pewne

obszary. Jeszcze inny charakter mają "równowaga" i "styl" wiążące się z postulatem budowy całości.

Biorąc pod uwagę ten aspekt badania struktury, który wiąże się z działaniami planistycznymi i optymalizacyjnymi należy rozpatrzeć związek stosowanego tu sposobu analizy struktury z paradygmatem decyzji przestrzennych.

Obserwacja wielowymiarowa stosowana w tym opracowaniu może, przede wszystkim, dostarczyć podstaw do określenia predyspozycji dla poszczególnych aktywności, na które można rozłożyć zjawiska turystyczne. Będą to predyspozycje rozumiane nie tylko jako fakt istnienia w danym miejscu walorów wypoczynkowych lub poznawczych ale jako wypadkowa szeregu pozytywnych czynników. Oczekuje się tu zwłaszcza wskazań jak należy dobrać miarę predyspozycji aby oddawała ona dobrze tkwiącą w terenie szansę dla rozwoju zagospodarowania turystycznego. Głównie chodzi tu o rzeczywistą wagę jaką należy przypisywać kumulacji walorów na pewnym obszarze otaczającym konkretną miejscowość turystyczną a także o to na ile różny stopień zagospodarowania nie zaliczanego bezpośrednio do urządzeń infrastruktury, turystycznej może mieć wpływ modyfikujący na oddziaływanie walorów.

Zarysować się może również, na podstawie tejże analizy, zakres i istota konfliktów jakie należy brać pod uwagę oprócz jaskrawych i oczywistych kolizji między turystyką a niektórymi formami użytkowania ziemi.

Co do rozstrzygających w wypadku zawiązywania się struktury repertuaru kontaktów to potrzebne są tu raczej inne dodatkowe badania. Celem ich byłaby przede wszystkim znalezienie najbardziej wiarygodnych wartości parametru rządzącego przestrzennym rozrzutem ruchu turystycznego i weekendowego. W przypadku "modelu po-

średnich możliwości", który zamierza się tu zastosować jako projekcję koniecznych kontaktów parametrem takim będzie selektywność. Dla jej wyskalowania potrzebna jest znajomość aktualnych wyborów miejscowości docelowych. Potrzebne informacje można, jak się zdaje, uzyskać na podstawie badań budżetowych uwzględniających wydatki turystyczne. Odnośne działania zostały już podjęte.

Również zależności wiążące inne czynniki z dynamiką zagospodarowania i ruchu turystycznego powinny posłużyć dla wykształcenia hipotetycznego schematu procesów rozwojowych, a podobne nadzieje można wiązać również z tą częścią analizy, która angażuje informacje o stanie środowiska.

W pierwszym rzędzie jednak wielowymiarowa obserwacja może zasugerować najbardziej wskazaną dezagregację modelowanego systemu.

Czynnik "koagulacji" walorów.

W obecnym etapie należałoby przygotować dane dla wielowymiarowej obserwacji, które reprezentowałyby zjawisko przestrzennego skupienia i przestrzennej ciągłości w rozmieszczeniu walorów. Przyjmuje się bowiem, że zjawisko to stwarza nową jakość w zakresie ocen atrakcyjności ze strony potencjalnych użytkowników jak też w zakresie łatwości i opłacalności wprowadzenia inwestycji o profilu turystycznym.

W zasadzie jedynym budulcem wskaźnika takiej sytuacji jest zbiór walorów oraz charakterystyki dostępności komunikacyjnej, które wyznaczają przestrzenny sens sąsiedztwa i bliskości.

Ponieważ w niniejszej analizie stosuje się podział walorów na wypoczynkowe i poznawcze pozostaje pytanie czy obie te kategorie jednakowo kształtują pozytywny aspekt skupienia. Wydaje się

że tak nie jest. Walory wypoczynkowe rozumiane są tu jako cechy wyznaczające szansę względnie wąsko potraktowanej rekreacji, której istota w dużej mierze łączy się z rodzajem izolacji, intymności i zatopienia w środowisku naturalnym. Ten model wypoczynku dominujący w ustaleniu miary walorów nie sugeruje, przynajmniej bezpośrednio silnego zainteresowania w jakiejkolwiek koncentracji zjawisk turystycznych. Orientowanie się na kontakt z przyrodą jako ze środowiskiem między innymi uspokajającym może prowadzić do co najmniej obojętnego stosunku do tego co dzieje się w sąsiednich rejonach. Niekiedy zresztą gromadzenie się na wąskich obszarach znacznych ilości wczasowiczów, turystów odczuwane jest jako fakt obniżający walory miejsca.

Tym niemniej faktem jest również, to że wielu w ten sposób odpoczywających podejmuje od czasu do czasu wycieczki odwiedzając okolicę. Penetracja taka odbywa się prawdopodobnie tylko na niektórych kierunkach ku szczególnie znanym atrakcjom oraz wzdłuż szlaków komunikacyjnych oferujących łatwy przejazd. Na przykład w gminie Białka Tatrzańska turyści zainteresowani będą kierunkiem Tatrzańskim i Pienińskim, w Polanicy kierunkiem Duszniki i Kłodzko itp. Można więc uznać, że ważne jest to czy dana gmina o znaczeniu turystycznym tkwi w obrębie takiego kompleksu miejscowości, gdzie w ciągu jednego dnia można dokonać wypadu w atrakcyjną okolicę. Można jednak również przyjąć, że na takie zachowanie decydujący wpływ ma wyposażenie tego kompleksu w walory poznawcze nie zaś wypoczynkowe - każda taka bowiem wycieczka łączy się raczej z pewnym wysiłkiem, jest ograniczona czasowo i głównym jej motywem bywa chęć zaspokojenia ciekawości, urozmaicenie pobytu lub wypełnienie czasu nieraz właśnie wtedy kiedy warunki zewnętrzne /np. pogoda/ uniemożliwiają wykorzystanie walorów wypoczynkowych.

W dodatku trzeba tu przypomnieć, że w niniejszej analizie walory poznawcze obejmują również pomniki przyrody i inne niebanalne składniki krajobrazu naturalnego nie tylko obiekty kultury co częściowo pokrywa się ze składnikami walorów wypoczynkowych. Dlatego w badaniu tym postanowiono oprzeć się na rozłożeniu walorów poznawczych jako na "bazie konstruowania wskaźnika".

Istnieje szereg sposobów ewentualnego tworzenia takiego wskaźnika. Zgodnie z omówionymi wyżej założeniami, przyjęto że zasięg przestrzenny decydujący o rozpoznaniu tego wskaźnika zbudowany będzie następująco:

Gminie turystycznej zostanie przypisany taki wskaźnik, który przysługiwałby środkowi rejonu komunikacyjnego, w którym ta gmina jest zawarta. Zasięg zaś przestrzenny, w którym zlicza się walory obejmuje to co w kategoriach analizy dostępności komunikacyjnej leży w pierwszym przedziale dostępności dla owego środka rejonu. Konkretnie wynosi to w naszej analizie odległość 20 km, a więc obszar o "średnicy" /zniekształconej przebiegiem szlaków komunikacyjnych - a więc raczej o izodystancie/ równej 40 km.

Sam efekt zliczania w tym zasięgu walorów może być także różny w zależności od traktowania tych danych.

Można więc traktować jako wartość wskaźnika

- a/ sumę wszystkich walorów poznawczych w zasięgu
 - b/ sumę walorów poznawczych w zasięgu bez własnej gminy
 - c/ jakaś funkcja sumy walorów poznawczych w zasięgu /liczonej
- albo jak pod a/ albo jak pod b/

Łatwo wykazać, że wszelkie wprowadzenie średnich wartości na gminę nie ma tu zastosowania bo uzależnia wartość od podziału admi-

nistracyjnego całkowicie sztucznego w stosunku do zjawisk turystycznych, w dodatku przy bardzo różnej wielkości gmin i nieraz /w górskiej okolicy/ skomplikowanych granicach. Względ ten przemawiałby również za uznaniem za znaczącą ilość walorów łącznie z zawartymi we własnej gminie. Co do ewentualnej funkcji sumy walorów poznawczych możnaby zastosować wyrażenie na wartość skumulowanego prawdopodobieństwa akceptacji celu, jak to formułuje się w modelu pośrednich możliwości. Ten sposób przyczyniłby się do ujednolicenia analizy, bo sięgnąłby do tego samego aparatu pojęciowego i rachunkowego, który użyty został w analizie dostępności. Na przeszkodzie stoi tu jak na razie brak rozeznania wartości parametru opisującego selektywność. Szansa uzyskania koniecznej orientacji w tym zakresie jednak istnieje, bo planuje się /w dalszym etapie prac/ wyestymowanie tej wartości na podstawie badań budżetowych GUS.

W tej sytuacji postanowiono uznać za wskaźnik "aglutynacji" sumę walorów poznawczych zawartą w zasięgu /rozumianym jak wyżej opisano/ łącznie z własnym rejonem /gminą/ oraz wariantowo takąż sumę powiększoną o

Nie wyklucza się wprowadzenia dodatkowego wariantu operującego wartością prawdopodobieństwa akceptacji po ustaleniu wiarygodnego parametru.

Generowanie wskaźnika SI.

Przeprowadzono pierwszą fazę wielowymiarowej obserwacji czynników. W poddanej oglądowi /wg algorytmu GRAFAX/ przestrzeni trójwymiarowej opartej o osie walorów wypoczynkowych /x/, walorów poznawczych /y/ oraz "koagulacji" walorów obserwowano i rejestrowano na dyskietkach konfiguracje punktów reprezentujących gminy. Wiele

występujących tu nieciągłości i zniekształceń chmury punktów daje się odnieść do zróżnicowania charakteru gmin i ich otoczenia uwarunkowanych czysto geograficznymi czynnikami. Wyodrębnia się oczywiście spora grupa rejonów wyposażonych wyłącznie w walory poznawcze. Czynnik koagulacji wyraźnie rozciąga i rozбивa chmurę.

Jak zaznaczono efektywna interpretacja będzie możliwa dopiero w następnej fazie obserwacji po wprowadzeniu czynnika dostępności komunikacyjnej i zagospodarowania turystycznego. Daje to dopiero w miarę pełny pakiet charakterystyk rejonu informujących o jego ofercie w zakresie turystyki i obiektywnych możliwościach przyjęcia tej aktywności. Jak wiadomo algorytm GRAFAX pozwala wywołać w obrazie również udział wcześniej użytych składników a więc walory poznawcze, wypoczynkowe i koagulacja będzie wówczas "wywołana" w celu znalezienia ewentualnego wyjaśnienia prawidłowości lub szczególnych konfiguracji w pełnym obrazie ofert.

Generowane obrazy magazynowane są w pamięci pomocniczej /na dyskietkach/ co pozwala na całkowity powrót do faz wcześniejszych. Bardziej znaczące projekcje będzie się utrzymywały na fotografiach barwnych w celu ilustrowania tekstu.

Sam problem ustalenia wartości syntetycznego wskaźnika mając do dyspozycji wartości trzech cech trzeba również rozwiązać wariantowo. Może to być zwykła suma tych wartości, może być wartość średnia, wypadkowa w sensie sumy wektorów, a także w uzasadnionych wypadkach iloczyn zwykły oraz iloczyn wektorowy.

Różnorodny charakter samych cech jak i relacji między nimi zachodzących od wzajemnego wzmacniania efektu /faza I/ po wzajemne ograniczanie i kolizję /faza II/ uzasadnia przyjmowanie innego rodzaju konstrukcji wskaźnika syntetycznego dla każdej fazy a i to

w kilku wariantach.

W fazie pierwszej postanowiono określić wartość SI jako:

a/ sumę wektorową

b/ zwykłą sumę

wartości na osiach walory wypoczynkowe, walory poznawcze i "koagulacja".

W tej fazie analizy problem jest zresztą względnie prosty gdyż wszystkie trzy cechy zbudowane są z podobnych w swym charakterze składników a ich wspólny efekt jest zgodny.

Warunkowe ujęcia wartości wskaźnika SI wejdą do obserwacji w fazie drugiej i wtedy zostanie zdecydowany jego ostateczny kształt.

Inne prace w ramach etapu:

W skład prac wykonanych w obrębie etapu III wchodziło również przygotowanie danych dla etapu IV. Dotyczyło to charakterystyk bazy noclegowej w gminach w trzech przekrojach czasowych. Załączono sprawozdanie bezpośredniego wykonawcy opracowania.

BAZA NOCLEGOWA DLA POTRZEB TURYSTYKI W MIASTACHI GMINACH w latach 1970, 1976, 1980

/ dane liczbowe /

1. Materiały źródłowe

Zakład Zagospodarowania Turystycznego i później Oddział Wrocławski Instytutu Turystyki prowadził okresowo / w przedziale ok. 5 letnim / pośrednią inwentaryzację uspołecznionej bazy noclegowej i kwater prywatnych służących potrzebom turystyki, w celu uzyskania szczegółowych danych o jej rozmieszczeniu i strukturze.

Materiały zbierano z różnych źródeł głównie z informatorów branżowych i poprzez wydziały kultury fizycznej i turystyki. Zebrane dane liczbowe, po ich weryfikacji zestawiono w układzie województw powiatów i miejscowości, a dla roku 1980 również w układzie gmin, przy uwzględnieniu następującego podziału strukturalnego:

A. Baza otwarta

/ ogólnie dostępna /

1. Hotele
2. motele, zajazdy
3. domy wycieczkowe
/łącznie z domami turysty/
4. schroniska górskie, nizinne
i stacje wodne
5. schroniska szkolne
6. campingi i pola biwakowe
7. inne obiekty ogólnie dostępne

B. Baza zamknięta

/środowiskowa/

1. sanatoria uzdrowiskowe
2. domy FWF
3. ośrodki czasowe zakładów pracy
4. obiekty kolonijne
/ bez szkół /
5. inne obiekty wypoczynkowe-
szkoleniowe /np. domy pracy
twórczej/

W sporządzonych zestawieniach podawano liczbę miejsc ogółem w tym czynnych także zimą, czyli całorocznych. W odrębnej kolumnie zestawiono liczbę miejsc w kwaterach prywatnych odnajmowanych turystom. Wykazy takie sporządzono dla roku 1970, 1976, 1980/81. Podany podział strukturalny odpowiada w przybliżeniu podziałom stosowanym w sprawozdawczości GUS, który dzieli bazę na "obiekty turystyczne" co odpowiada bazie ogólnie dostępnej oraz "obiekty "czasowo-wypoczynkowe" co odpowiada bazie środowiskowej.

Istotne różnice polegają na tym, że w strukturze "obiektów turystycznych" wyróżnia się pokoje gościnne uspołecznione oraz prywatne /kwatery prywatne rejestrowane stanowiące uzupełnienie bazy hotelarskiej/, zaś w grupie obiektów czasowo-wypoczynkowych uwzględnia GUS

matery prywatne odnajmowane na potrzeby wczasów /rejestrowane/
natomiast nie uwzględnia całej uzdrowiskowej bazy sanatoryjnej,
a jedynie jej nieznaczoną część wykorzystywaną na potrzeby wczasów.

2. Sporządzenie kartoteki bazy noclegowej dla potrzeb turystyki
/ niezbędnej do prac nad strukturą funkcjonalno-przestrzenną
turystyki/

W oparciu o wyżej wymienione materiały Instytutu Turystyki sporządzono
uproszczoną kartotekę uspołecznionej bazy noclegowej dla potrzeb turystyki,
dla miast i gmin w poszczególnych województwach kraju.

Zastosowano następujący podział / wzór karty/

rok	miejsca w bazie			miejsca w bazie		
	ogólnodostępnej			środowiskowej		
	1	2	3	1	2	3
1970						
1976						
1980						

1 - miejsca całoroczne

2. - - - sezonowe w obiektach kubaturowych

3. - - - na campingach i polach biwakowych

Przy opracowaniu kartoteki przyjęto podział administracyjny kraju
wg stanu na 1985 r.

Sporządzenie kartoteki wymagało:

1. sumowanie danych jednostkowych /miejscowości/ do układu aktualnego
podziału administracyjnego na gminy, dotyczyło to w szczególności
danych za rok 1970 i 1976, a dla roku 1981 jedynie przeliczeń dla
tych terenów gdzie nastąpiły zmiany w podziale administracyjnym.

2. w celu umożliwienia porównywalności z danymi GUS za rok 1985-
w sumach bazy środowiskowej nie uwzględniono /odejmowano/ bazę
uzdrowiskową /sanatoria, uzdrowiskowe/ oraz kolonijną.

3. od liczby miejsc ogółem odejmowano liczbę miejsc całorocznych
by uzyskać podział na miejsca całoroczne i sezonowe,

4. od liczby miejsc sezonowych odejmowano liczbę miejsc na campingach
i polach biwakowych w celu uzyskania podziału na bazę sezonową
w budynkach/kubaturowych/ i miejsca pod namioty i przyczepy campin-
gowe. " tym miejscu należy zaznaczyć, że nie jest to podział czysty.

Jak wiadomo na niektórych campingach istnieje pewna liczba miejsc
w tzw. domkach turystycznych. Niestety zakres informacji nie pozwalał
tu na uwzględnienie tego faktu.

Sporządzona kartoteka zawiera ok. 1600 ^{rt} ~~kart~~ ~~z~~ z danymi liczbowymi dla poszczególnych miast i gmin w Polsce.

3. Wykaz /zestawienie/ miast i gmin z podaniem liczby miejsc w kwaterach prywatnych odnajmowanych turystom.

Jak już wspomniano GUS obejmuje swoją statystyką jedynie rejestrowane kwatery prywatne /pokoje gościnne + kwatery wynajmowane na potrzeby wczasów/. Instytut Turystyki otrzymał informacje z wydziałów kultury fizycznej i turystyki poszczególnych województw, o możliwie wszystkich / rejestrowanych i nierejestrowanych / kwaterach prywatnych odnajmowanych turystom /wczasowicza uważa się też za turystę/. Nie jest to statystyka w pełni wiarygodna /niektóre liczby są szacunkowe/ lecz z pewnością pełniej oddaje wielkość podaży kwater prywatnych na rynku turystycznym. Ponieważ podaż ta ma charakter zmienny - opracowano wykaz miast i gmin z podaniem liczby miejsc w kwaterach prywatnych / ogółem w tym czynne także w zimie czyli całoroczne/ dla roku w którym podaż ta była największa. Wychodzi się tu z uproszczonego założenia, że przy sprzyjających warunkach/ zwiększonym popycie/ kwatery te w większości nadal będą mogły być udostępniane na potrzeby turystyki. Według danych Instytutu Turystyki rokiem o największej podaży kwater prywatnych był rok 1976 - ponad 330 tys. miejsc w sezonie letnim i blisko 100 tys. miejsc w sezonie zimowym /ogółem w Polsce /.

Według danych GUS w 1978 r. zarejestrowano ogółem ok. 250 tys. miejsc w kwaterach prywatnych i pokojach gościnnych; w roku 1980 - ok. 205 tys. miejsc; w 1984 - ok. 120 tys. miejsc, a w 1985 - ok. 130 tys.

Baza kwater prywatnych w 1976 r. występowała w miejscowościach w kraju. Wykaz obejmuje jednostek podziału administracyjnego / miast i gmin/ w których grupują się miejscowości z bazą kwater prywatnych

BIBLIOTEKA IT
Archiwum Prac
Naukowo-Badawczych

4. Pozostała baza noclegowa dla potrzeb turystyki

W ramach prac Instytutu Turystyki w Oddziale wrocławskim zbierane są materiały z poszczególnych kuratoriów szkolnych o bazie kolonijnej i zimowiskowej, /zorganizowany wypoczynek dzieci i młodzieży szkolnej/. Prace te nie są jeszcze zakończone - zebrano materiały z 33 województw. Sądzić można, że do końca br. zostanie zgromadzony pełny zestaw danych o bazie kolonijnej.

Brak natomiast ~~stanu~~ wiarygodnych informacji o wielkości bazy domów letniskowych / drugich domów/. O ile można uzyskać dane ~~szacunkowe~~ szacunkowe w układzie województw, to już bardziej szczegółowe rozbięcie przestrzenne tych danych wydaje się w chwili obecnej niemożliwe.

[Signature]